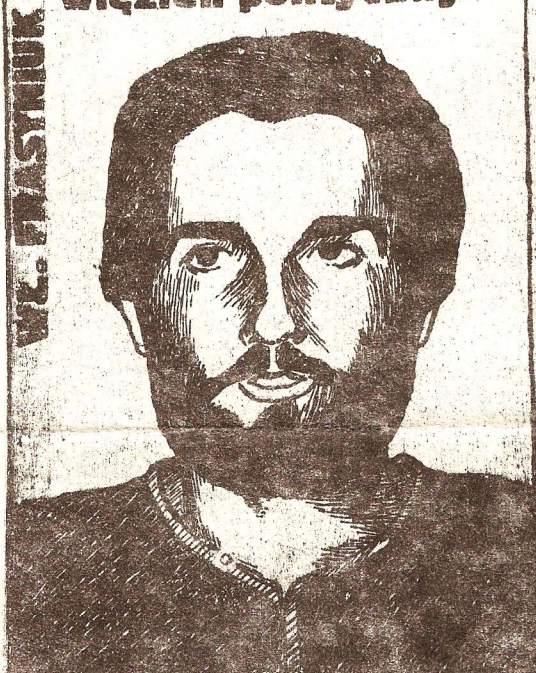


SOLIDARNOŚĆ HUTNIKÓW

» Biuletyn informacyjny Tajnej Komisji Robotniczej Hutników
NSZZ Solidarność Kombinat Metalurgicznego Kraków - N.Huta «

więzień polityczny



Władysław Frasyniuk jest najpopularniejszą osobą w Dolnym Śląsku, posiada demokratyczny mandat mieszkańców tego regionu. Jest nieugiętym przywódcą "Solidarności" i wiernym obrońcą jej ideałów.

Strajk solidarnościowy w sierpniu '80 położył pierwszy kierowcy autobusów, wśród nich 26 letni Władysław Frasyniuk. Został wybrany przedstawicielem MPK i wszedł do prezydium MKZ, gdzie najpierw pełnił funkcję rzecznika prasowego a potem przewodniczącego.

Rankiem 13 grudnia 1981, wracając z posiadaniem Komisyj Krajowej, wysiadł pod Wrocławiem z pociągu i udał się do VII Zajezdni a następnie do Pafawagu i Dolmelu - stanał na czele strajków w wrocławskich zakładach. Po pacyfikacji fabryk kierował z podziemia RKS i walkę Związku w Regionie. W kwietniu 1982 ze Zbigniewem Bujakiem i Bogdanem Lisem założył nielegalny konspiracyjny organ Związku - Tymczasowa Komisja Koordynacyjna.

Tuż przed delegacją "Solidarności", w październiku 1982 został aresztowany i po procesie w listopadzie skazany na 6 lat więzienia. Wyrok odsiadywał w Łęczycy i w Barczewie - tam poddano go szczególnym szykanom, biście nie wyjącając. Po prawie 2 latach został zwolniony na mocy amnestii w lipcu 1984. Jeszcze przed powrotem do domu urwał się obstawie i z Bujakiem wydał wspólne oświadczenie. Nie długo cieszył się wolnością. 31-sierpnia 1984 r. po złożeniu kwistów pod Tablicą Solidarności skazano go na dwa miesiące aresztu. Po ponownym aresztowaniu 13 lutego 1985 na spotkaniu z Wałęsą i po wyrażeniu serwowanym procesie, otrzymał wyrok 3,5 lat więzienia. 21 lutego 1986 Sąd Najwyższy PRL zatwierdził ten wyrok.

Tak było: SIERPIEŃ '80

Sześć lat temu, 31 sierpnia 1980 roku ok. godz. 11 przed południem, na terenie Stoczni Gdańskiej przewodniczący gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, elektryk Lech Wałęsa i z drugiej strony ówczesny wicepremier przy Mieczysław Jagielski, podpisali POROZUMIENIA SPOŁECZNE o skutkach tak poważnych w sferze politycznej, ekonomicznej i moralnej, że wtedy jeszcze nie bardzo potrafiono w Polsce ogarnąć co się stało i co się stanie wkrótce czy może trochę później... Tytułem prawdy historycznej przypomnijmy, że wówczas, w chwili podpisywania POROZUMIENIA, gdańskie MKS /jeszcze o nieoficjalnej nazwie "SOLIDARNOŚĆ" tworzyli, obok przewodniczącego Lecha Wałęsy: wiceprzewodniczący BOGDAN LIS i Andrzej Kołodziej oraz Andrzej Gwiszda, Anna Walentynowicz, Aline Piętko-drzewka, Lech Bądkowski, Zdzisław Kobyliński, Wojciech Gruszewski, Stefan Izdebski, Jerzy Kwiesiok, Henryk Krzywonoś, Stefan Ławandowski, Józef Przybylski, Jerzy Sikorski, Lech Sobieszek, Tadeusz Stanny i Florian Wieniewski.

W skład partraktującej ze strajkującymi robotnikami i z komisji rządowej wchodził, obok Jagielskiego, członek sekretariatu do spraw Zbigniew Zieliński, przewodniczący wrn w Gdańsku Tadeusz Fiszbach i wojewoda gdański - Jerzy Korodziejewski...

31 sierpnia 1980 roku wszystkie agencje prasowe donosiły o POROZUMIENIU GDAŃSKIM, podając wstępne, nieprecyzyjne oceny tego wydarzenia. W Paryżu minister spraw zagranicznych Francji Jean François Ponschet, w wywiadzie dla telewizji ORTF oświadczył, że Francja Polacy się nie spochwie, w jaki sposób odwołano kryzys w Polsce - przez dialog i porozumienie, że oznacza to "wstęp do demokracji". Minister Ponschet oznajmił światu: "Jeżeli szkodliwe rozwiązanie zawdzięczać trzeba dojrzałości i mądrości, których nigdy dali robotnicy i społeczeństwo polskie oraz przywódcy tego kraju". Rzecznik prasowy RFN w Bonn, Armin Gruenwald, ogłosił, że "kanclerz Helmut Kohl oddał głos pogodził odpowiedzialności tych wszystkich, którzy byli zaangażowani w polski kryzys". Kanclerz Austrii, Bruno Kreisky, stwierdził, że "nie należy wykluczać się, że udało się znaleźć pokojowe rozwiązanie kryzysu polskiego, dzięki dojrzałości i dobrej woli rządu Polski". Szef niemieckiej dyplomacji, K. Friedland, oznajmił, że "rozwiązanie polskiego konfliktu jest satysfakcjonujące i ma charakter trwały". Takie poglądy wyrażali powszechnie politycy spod różnych sztandarów i odcieni politycznych: w Waszyngtonie, Madrycie, Sztokholmie, Atenach, Ottawie, Braszlii, Meksyku, Pekinie, Belgradzie...

Również komunistom bloku Moskwy "spadł kamień z serca": nie musiał odbyć się desant komandosów sowieckich na misie polskiego Wybrzeża, nie musiał z bez sowieckich na terenie Polski wyjeżdżać czołgi i nie musiał "przychodzić z bratnią pomocą na żądanie legalnych władz PRL i narodu polskiego armie zaprzyjaźnione". Nie powtórzyły się Czechosłowacja '68 ani Węgry '56. Nie powtórzył się Afganistan '79.

A mimo wszystko, mimo "triumfu rozsądku" i "zwycięstwa rozważań" mimo POROZUMIENIA SPOŁECZNYCH z SIERPNIA '80, które przyniosły nam "SOLIDARNOŚĆ", doszło do tragedii w Polsce: bo do tragedii w tym systemie musiało dojść /może nie musiało?/. Marszałek Józef Piłsudski wypowiedział kiedyś aktualne wciąż słowa: "Mamy więc wojnę, której celem jest trwanie i to trwanie możliwe bez strat - oto do czego doprowadził system wojny, w którym inicjatywa najzupełniej spoczywa w rękach Rosjan".

31 sierpień '86!

Dzień wielkiego zwycięstwa ludzi pracy, dzień powstania niezależnego ruchu związkowego, to dzień, w którym w szczególny sposób na wszyscy, członkowie Związku i jego sympatycy, jesteście zobowiązani do manifestowania naszego poparcia dla "Solidarności" i ideałów Sierpnia '80.

W roku 1986 najważniejszą byłoby marzyć o pochodach i manifestacjach podobnych do tych z roku 1982, czy 1983. Ale dziś o co innego nam chodzi. Chodzi o to, aby nie posuwać dorobku Sierpnia '80 po równi pochyłej. W protestach - tej najbardziej widocznej formie niezależnego życia, uczestniczyć co roku mniej ludzi, mniej zapału, mniej entuzjazmu. Co roku jakby cichsze okrzyki. Coraz częściej rozchodzimy się w poczuciu poniesionej porażki, niespełnionych założeń i planów. Ale o swoim istnieniu trzeba nam przypominać. Istnienie to musi wejść w krew i oswajać narodu, musi absorbować uwagę władzy. Idei nie wolno zamykać pod ziemią. Musi ona od czasu do czasu pojawiać się na powierzchni w formie manifestacji, wieców, transparentów, n

Wtedy, tłóć, musi odzwierciedlać na wyobraźnię tych, co kon-
kret z podziemkiem nie są, pokazywać wszam i wobec na
czym się się ludowa władza.

Protestować przeciw bezprawiu tej władzy będziemy co
roku, nawet gdyby podczas tych uroczystości była nas gar-
stka, nawet gdyby represje za te obchody były coraz więk-
sze. Takiego działania zobowiązują nas ofiary naszych
rodziców i setki więzionych przyjaciół. Dopóki chociaż je-
den osoba jest bezprawnie więziona za działalność zwią-
zkową i polityczną, my, pozostający na wolności, nie możemy
przebrać bierność, nie możemy bezczynnie patrzeć na bez-
prawie władzy, nie możemy o nich zapomnieć. Wszak oddali
wolność za nas i nasze ideały.

Dzień 31 Sierpnia jest doskonałą okazją do tego, aby
protestować przeciwko:

- bezprawiu władzy
- wyniszczającym nas, ludzi pracy, podwyżkom cen
- stłemu i systematycznemu obniżaniu stopy życiowej
- naszym rodzin
- azykanom i represjom za poglądy polityczne i dzia-
lalnosc związkowa
- bezprawnemu więzieniu ludzi.

Rad tymi hasłami będziemy w tym roku uczestniczyć w
uroczystościach VI rocznicy powstania "Solidarności".

PROGRAM

W dniu 31 sierpnia 1986 r.:

- o godz. 11:00 w kościele NMP w Biedzychach-N. Hucie
/Arka/ uczestniczymy w uroczystej Mszy św. w in-
tencji robotników Sierpnia '80,
- o godz. 12:00 uczestniczymy w zgromadzeniu na miej-
scu śmierci Bogdana Włosika, modląc się i śpiewając
pieśni patriotyczne.

Zwracamy się do wszystkich struktur i ogniw związko-
wych, do wszystkich członków Związku i jego sympatyków z
Krakowa i Nowej Huty o uczestnictwo w tych uroczysto-
ściach.

"SOLIDARNOSC" ŻYJE, WALCZY, ZWYCIĘŻY!

N. Huta, 22.07.1986 r. Tajna Komisja Robotnicza
Hutników
NSZZ "Solidarnosc" HiL
Międzyzakładowy Komitet
"Solidarności" Nowa Huta

KOMUNIKAT TKK

W dniu 21 lipca 1986 r. odbyło się posiedzenie Tym-
czasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarnosc".

1. "Ustawa o szczególnym postępowaniu wobec sprawców
niektórych przestępstw" z 17 lipca 1986 r. stwarza mo-
żliwość odzyskania wolności przez większość więzionych
z przyczyn politycznych. Uzyskanie wolności pozostawio-
no jednak do indywidualnego rozpatrzenia przez władze
prokuratorskie i sądowe, zaś sformułowanie ustawy unie-
możliwia powrót na wolność wielu przywódców związkowych
i działaczy politycznych. Decyzji o amnestii nie towarzy-
szą żadne działania władz wskazujące na likwidację przy-
czyny więzienia w Polsce ludzi z przyczyn politycznych.
Dobro kraju wymaga bowiem rozwiązań stwarzających warun-
ki do swobodnego wypowiedzania się i działania obywateli.
Związek nasze wielokrotnie zwracał na to uwagę, także
przy okazji poprzednich amnestii. Wzywały do tego nade-
właższe autorytety moralne w naszym kraju. Ostatnio w
tym duchu wypowiedział się również Episkopat Polski. Konty-
nuowanie działalności na rzecz uwolnienia wszystkich
więzionów politycznych oraz przywrócenia swobod obywateli
skich i związkowych pozostaje nadal celem NSZZ "Solidar-
ność".

2. Omówiono zasady i zakres działania władz krajo-
wych Związku.

3. Z dniem dzisiejszym członkiem TKK z Regionu Mazo-
wsze został Wiktor Kulerski.

4. W posiedzeniu brał udział Jan Lityński, członek
RKW Mazowsze.

24 lipca 1986 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarnosc"

Jan Andrzej Górny /Reg. Śląsko-Dąbrowski/; Wiktor Kule-
wski /Reg. Mazowsze/; Marek Muszyński /Reg. Dolny Śląsk/
oraz przedstawiciele Regionów: Gdańsk, Małopolska, Pomo-
rze Zachodnie, Wielkopolska i Ziemia Łódzka

Oświadczenie TKK

Przed 6 laty powstał Niezależny Samorządny Związek
Zawodowy "Solidarnosc". Podpisane 31.08.1980 r. Porozu-
mienia Sierpniowe stwarzały perspektywę niezbędnych Pol-
sce głębokich przemian społecznych i politycznych. Po 15
miesiącach legalnego działania "Solidarności" władze
PRL ziały porozumienia i obowiązujące w Polsce między-
narodowe prawo wolności związkowej. Proces reformy nasze-
go narodowego życia został cofnięty. Związek zawodowy
"Solidarnosc" został zepchnięty do podziemia. Przez nie-

mal 6 lat jego działacze są prześladowani, usuwani z pra-
cy, więzieni. Represje nie zaiamją naszego ruchu. "Solidar-
ność" pozostaje nadal wielką szansą dla Polski, a niezaw-
ależny ruch związkowy jest jedyną nadzieją na poprawę sy-
tuacji.

Wobec stale pogarszających się warunków pracy i przy-
gotowywanego zamachu na prawa pracownicze, w obliczu ka-
tastrofy ekologicznej, związek zawodowy "Solidarnosc" bę-
dzie kontynuował swe działania, będzie nadal bronił
praw do swobód związkowych.

NSZZ "Solidarnosc" organizuje we wrześniu akcje w o-
bronie praw pracowniczych, na rzecz poprawy warunków pra-
cy robotników i stanu zdrowia wszystkich Polaków. Jej po-
czatkem stęną się zgodnie z tradycją obchody Święta So-
lidarności w dniu 31 sierpnia. Udzielim w uroczystościach
uczmy pamięć poległych w obronie ideałów Solidarności.

24 lipiec 1986 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarnosc"

Aktualni Więźniowie Polityczni z Małopolski:

Po wyrokach:

1. Grzegorz SURDY - ZK Strzelin
2. Wiesław PYZIO - ZK Lubsko
3. Zbigniew BOGACZ - ZK Mysłówice
4. Ryszard RÓZNICKI - ZK Mysłówice
5. Kazimierz KRAUZE - ML Kraków
6. Jacek ZABA - ML Kraków

Sanckcje:

1. Jerzy IZDEBSKI
2. Stanisław KUŚ
3. Jacek SMAGOWICZ
4. Joanna KASPROWICZ
5. Agnieszka PODGÓRSKA
6. Bogusław GOLEŃ
7. Leszek KOŁODZIEJCZYK
8. Lech LIPNICKI
9. Adam OSIKA
10. Andrzej KUMOR
11. Zygmunt GRZESIĄK
12. Jacek MLECZKO
13. Marijn STACHNIUK

Bierność nie popłaca!

Z licznych relacji osób zatrzymanych za działalność
opozycyjną wynika, wydawałoby się, zaskakująca prawidło-
wość: lepiej traktowani są ci, którzy dali się władzy
najwięcej we znaki. Nie dotyczy to tylko tzw. "opozycjo-
nistów z nazwiskami" - tych znanych w kraju i za granic-
ą. W ich przypadku lepsze traktowanie jest rzeczą natu-
ralną, politycznie uwarunkowaną. Prawidłowość ta daje się
także zauważyć w przypadku osób mniej znanych, lecz mają-
cych równocześnie stosunkowo dużo "na sumieniu". Wobec
nich nie stosuje się brutalnych metod podczas przesłu-
chiwania, a czasem traktuje się ich nawet z pewną doz-
ą mimowolnego szacunku. Oczywiście, więzienie pozostaje za-
wsze więzieniem, a areszt aresztem, ale na pewno o wiele
łatwiej zostać spażonym na dożku za przypadkowe uczest-
nictwo w demonstracji, niż za kierowanie podziemnym
wydawnictwem, drukowaniem czy organizowanie kolportażu.

Inna, choć pod pewnymi względami podobna, prawidłowość
jest widoczna w zakładach pracy. Tam, gdzie załoga jest
rozbita, zastraszona, gdzie nie funkcjonuje kolportaż, nie
rozrzuca się ulotek i nie organizuje protestów, dyrektor
a wraz z nim kierownicy i mistrzowie, zachowują się jak
udzielni księżęta. Na porządku dziennym jest azykanowa-
nie pracowników, niesprawiedliwy podział premii i nagród
bezprawne przedłużanie czasu pracy. Tych natomiast, któ-
rzy nieśmiało wyrażają swoje niezadowolone, straszy się
wyrzuceniem z pracy, nie mówiąc już o takiej "drobnost-
ce", jak niekorzystna zmiana zaszeregowania.

W zakładach pracy, w których "oś się dzieje", w któ-
rych istnieje niezależne grupy a środowisko jest solid-
tarne i nie boi się upominać o swoje prawa, też nie jest
różowo. Tam także stosuje się represje, zabiera premie i
straszy wyrzuceniem z pracy. Tyle tylko, że robi się to
rzadziej, ostrożniej i nie bez obaw. W tych zakładach pra-
cy dyrektor po prostu wie, że nie może sobie na wszystkim
pozwolić, że środowisko nie da się zastraszyć i będzie
protestować, że będą akcje ulotkowe a może nawet strajki.
Nie ma dyrektora, który, będąc w takiej sytuacji, nie za-
stanowiłby się przynajmniej kilka razy przed wprowadze-
niem zmian niekorzystnych dla pracowników.

O czym te przykłady świadczą? Chciałoby o tym, że kon-
sekwentna, aktywna i odważna postawa nie tylko szybciej
prowadzi do celu, ale po prostu bardziej się opłaca. Nie
opłaca się natomiast być posuszny, cichym i biernym.
Władza szanuje tylko takiego przeciwnika, którego się
boi, który pokazał, że jest silny, że go na wiele stać. Le-
żącego widać zawsze będzie kopać.

PODZIĘKOWANIA /w tys. zł/:

MKS NH; NIEZALEŻNEJ OŚWIADCIE za 200
SFPP; ZBYSZKOWI 85 - 55, 5; GUSTAWOWI 85 - 80, 7
TKRH; Lekarzowi za 2, 0 na represjonowanych; KAROLOWI za
papier.

OPRACOWUJE I REDAGUJE SEKCJA INFORMACYJNA TKRH NSZZ "S"
HiL.

Numer zamknięto 1.08.1986 r.

Druk: Drukarnia im. Bogdana Włosika
Egzemplarz bezpłatny.